

politycznych, odznaczał się zawsze Gudew pojednawczością, czy to jako członek Sobrania, czy też jako jego wiceprezydent a następnie prezydent. Skutkiem tego lubiany jest i szanowany nawet przez swych przeciwników politycznych.

Bułgaria, nurtowana przez prądy rewolucyjne i antydynastyczne, ma wszelkie prawo spodziewać się po nowym prezydencie ministrów, który za-

wychodzi za mąż za cygana, nazwiskiem Nyari Roudi. Jest to córka znanego magnata węgierskiego, hr. Pawła Festeticsa z Budapesztu.

Ponieważ jej ojciec rozwiedziony z matką Wilhelminy, ożenił się powtórnie, panienska mieszkała przy ciotce swej w Monachium, gdzie była narzeczoną hr. Zygmunta Sprettiego. Wraz z nim, a w towarzystwie ciotki bywała hrabianka często w jednej z modnych kawiarni monachijskich, gdzie odbywały się koncerty orkiestry cygańskiej. Tu

ro bowiem po śmierci ojca odbierze... pół miliona. Co do cygana, ten jest muzykiem bardzo zdolnym, ukończył konserwatorium budapeszteńskie, posiada ogładę towarzyską i w całej tej aferze postępuje podobno bezinteresownie. Kiedy mu adwokat rodziny Festetics proponował grubą sumę pieniężną, byle tylko opuścił hrabiankę, nie przyjął nic, twierdząc, że zarabia dość, aby móż utrzymać swą żonę.



Dramat na Powiślu w Warszawie: Ofiara strzałów, s. p. Klementyna Mierzejewska, żona urzędnika kolei Nadwiśl.

trzymał dla siebie tekę spraw wewnętrznych, uspokojenia i przywrócenia ładu. Także w kwestyi macedońskiej dr. Gudew będzie miał ważne zadanie usunięcia niebezpieczeństwa, ciągle grożącego pokojowi na Bałkanie, a nawet całej wschodniej Europie. Obejmując spadek po Petkowie, dał dr. Gudew dowód cywilnej odwagi, bo sam został ranny w czasie zamachu, którego padł ofiarą jego przyjacieli i zwierzchnik.

Cygan i hrabianka.

Rody arystokratyczne w Austro-Węgrzech są oburzone nowym mezaliansem: hrabianka Wilhelmina Festetics uparła się i wszystkim na złość

rychło wpadł w oko pannie Wilhelminie pierwszy skrzypek, dobry koncertmistrz, Nyari Roudi. I po pewnym czasie wyznała szczerze narzeczonemu, że go nie poślubi, ponieważ zakochała się w urodziwym cyganie. Wszelkie perswazyje i usiłowania narzeczonego i rodziny hrabianki, by zapobiedz temu, nie zdały się na nic. Panna pojechała do Sopron z ukochanym.

Rodzina jest bezsilna, gdyż hrabianka jako już pełnoletnia, ma prawo rozporządzać swoją wolą. Ma to być osoba bardzo wykształcona, o usposobieniu artystycznym, włada pięcioma językami i jest wielce muzykalną.

Na razie jednak nie jest wcale bogata, dopie-

Dramat na Powiślu w Warszawie: Zamknięta po strzałach kawiarenka przy ul. Mostowej.

Dramat na Powiślu.

Niezwykły wypadek zdarzył się w trzeciorzędnej kawiarence w staroświeckim domu l. 29 przy ul. Mostowej w Warszawie. Jak zwykle wieczorem, siedziało tam kilka osób z uboższej ludności Powiśla przy herbacie, gdy około dziewiętej wpadło do kawiarni dwóch młodych ludzi z rewolwerami w rękach i krzyknęło od progu: „Ruki w wierch”. Na taki okrzyk, zwiastujący napad bandytów, zerwali się od stolika dwaj mężczyźni i dobywszy rewolwerów, zasypali napastników strzałami. Obaj ranni upadli na podłogę. Ale jednocześnie kula zabiła na miejscu 30-letnią Klementynę Mierzejewską



Sokół polski w Petersburgu: Grupa Sokolic polskich w stolicy Rosji.

Fot. A. Drankow, Petersburg.